KAPITAN KLOSS

Nr 11

PARTIA DOMINA

Poza Związkiem Harcerstwa Polskiego, który już w pierwszych dniach okupacji dał początek największej ogólnopolskiej konspiracyjnej organizacji młodzieżowej jaką były „Szare Szeregi", młodzież polska zrzeszona była również w innych związkach utworzonych przez młodzieżowe referaty partii i stronnictw politycznych. Niektóre z tych związków powstały w oparciu o kadrę podobnych organizacji młodzieżowych działających jeszcze przed wojną jak np. Czerwone Harcerstwo Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR), które pozostawało pod ideowym kierownictwem Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS); Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" związany ze Stronnictwem Ludowym (SL); Związek Młodych Narodowców wyodrębniony ze Stronnictwa Narodowego (SN); Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej itp.

Konspiracyjne organizacje młodzieżowe związane z partiami politycznymi, które powstały w okresie okupacji hitlerowskiej stawiały sobie za cel działalność wychowawczą w duchu patriotyzmu i światopoglądu ideologicznego danej partii oraz uczestnictwo w ruchu niepodległościowym i w walce zbrojnej z okupantem. Jedną z tych konspiracyjnych organizacji młodzieżowych był **Związek Walki Młodych (ZWM)** – utworzony w Warszawie w 1943 r. z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Skupiał on głównie młodzież robotniczą i inteligencką z terenu Warszawy i województwa warszawskiego. Pierwszymi przewodniczącymi ZWM byli: Hanna Szapiro-Sawicka ps. „Hanka", Jan Krasicki ps. „Kazik" i Zofia Jaworska ps. „Danka". Pion wojskowy ZWM pod kryptonimem „M-XIV" działał w ramach pierwszego okręgu Gwardii Ludowej (GL) a potem Armii Ludowej (AL) Warszawa–Miasto.

Jesienią 1943 r. z inicjatywy Sztabu Głównego GL utworzono z żoliborskiej sekcji ZWM, na czele której stał Lech Kobyliński ps. „Konrad" – Oddział Szturmowy GL przekształcony później w **Batalion Szturmowy AL im. Czwartaków.**

W latach 1943–1944 grupy bojowe „Czwartaków" dokonały w Warszawie i okolicach wielu akcji zbrojnych i dywersyjnych. M. in. w ostatnim kwartale 1943 r. bojowcy z pierwszego plutonu pod dowództwem „Konrada" wykonali zamach bombowy na niemiecki lokal rozrywkowy Nur für SS und Polizei in Uniformen (dawniej „Bar Podlaski") przy ul. Nowogrodzkiej 15, zabijając 16 SS-manów i gestapowców i raniąc 32; wysadzili pociąg pod Zalesiem na linii Warszawa–Radom; wysadzili pociąg koło Wesołej na linii Warszawa–Mińsk Mazowiecki oraz pociąg pod Piasecznem; wykonali akcję na wartownię fabryki zwanej „Blaszanką" na Bielanach zdobywając broń i wymierzając karę chłosty Werkschutzom (strażnikom) znanym z brutalnego postępowania z robotnikami; wykonali wiele akcji rozbrajania żołnierzy hitlerowskich i granatowych policjantów w celu zdobycia broni oraz wiele akcji propagandowych i kolportażowych; malowali hasła i napisy na murach Warszawy.

Od początku 1944 r. „Czwartacy" rozwinęli działalność bojową i dywersyjną. Oto niektóre z przeprowadzonych akcji: walki uliczne z żandarmerią na ul. Kruczej i Kopernika; wykonanie akcji na kinoteatr miejski przy ul. Długiej; wysadzenie pociągu towarowego na trasie Tłuszcz–Małkinia; zniszczenie studzienki z kablem telefonicznym łączącym Berlin z frontem wschodnim (stoczono przy tym walkę z Bahnschutzami); dokonanie ataku na wartownię w fabryce Philipsa oraz na magazyny niemieckie przy ul. Puławskiej; uszkodzenie wiaduktu kolejowego przy ul. Podskarbińskiej; stoczenie walki z żołnierzami hitlerowskimi na ul. Zielnej, Obozowej, Radzymińskiej i na Kole; akcje ekspriopriacyjne – zdobywania pieniędzy

W GRUDNIU 1942 ROKU, GDY ARMIE NIEMIECKIE UTKNĘŁY POD STALINGRADEM, A WOJNA ZBLIŻAŁA SIĘ DO PUNKTU ZWROTNEGO, CZŁOWIEK, KTÓRY W ARMII NIEMIECKIEJ NOSIŁ NAZWISKO HANS KLOSS, OTRZYMAŁ JEDNO ZE SWYCH NAJTRUDNIEJSZYCH ZADAŃ. UZYSKAŁ WŁAŚNIE KRÓTKI URLOP I CENTRALA POLECIŁA MU JECHAĆ DO WROCŁAWIA, GDZIE OD DWÓCH LAT DZIAŁAŁA POLSKA GRUPA WYWIADOWCZA. DZIAŁAŁA DOBRZE I SKUTECZNIE, AŻ DO CHWILI, GDY DO MIESZKANIA JEJ SZEFA, ARTURA PIERWSZEGO, PRZYSZLI GESTAPOWCY. ARTUR POŁKNĄŁ CYJANEK. W KILKA DNI PÓŹNIEJ GESTAPO ARESZTOWAŁO W FABRYCE WAGONÓW DWÓCH ROBOTNIKÓW - INFORMATORÓW POLSKIEGO WYWIADU. NIE ULEGAŁO WĄTPLIWOŚCI, ŻE W GRUPIE DZIAŁA ZDRAJCA. HANS KLOSS OTRZYMAŁ ZADANIE USTALENIA, KTO WYDAŁ W RĘCE SD SZEFA SIATKI I DWÓCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW, KTO W GRUPIE WYWIADOWCZEJ PRACUJE DLA NIEMCÓW? JEŻELI NIE ZDOŁA ZNALEŹĆ ZDRAJCÓW W CIĄGU TYGODNIA - CENTRALA ZERWIE ŁĄCZNOŚĆ Z GRUPĄ WROCŁAWSKĄ, A JEJ CZŁONKOWIE BĘDĄ SKAZANI. WSZYSCY. KLOSS NIE MÓGŁ UFAĆ NAWET NOWEMU SZEFOWI SIATKI - ARTUROWI DRUGIEMU. POLECONO MU NAWIĄZAĆ ŁĄCZNOŚĆ TYLKO Z JEDNYM CZŁOWIEKIEM - ZE STARYM ORGANISTĄ, SPRAWDZONYM JUŻ WIELOKROTNIE I ABSOLUTNIE PEWNYM.

PARTIA DOMINA

PO PRZYJEŹDZIE DO WROCŁAWIA KLOSS PRZYSZEDŁ DO KOŚCIOŁA, ŻEBY SPOTKAĆ SIĘ Z ORGANISTĄ.

NIEWIDOMY MĘŻCZYZNA GRA NA ORGANACH.
TO TY, RUDI?
NIE. PRZYWIOZŁEM POZDROWIENIA OD CIOTKI ZUZANNY.
CZY DOKUCZA JEJ CIĄGLE REUMATYZM?
OD WRZEŚNIA CZUJE SIĘ LEPIEJ.
JESTEŚ W MUNDURZE...? CZEKAŁEM NA CIEBIE.
UPOWAŻNIONO MNIE DO PODJĘCIA DECYZJI. PROSZĘ REFEROWAĆ...

PRZED CHWILĄ OTRZYMAŁEM MELDUNEK OD ARTURA DRU - GIEGO...
GDZIE JEST SKRZYNKA?
TUTAJ, POD FIGURĄ ŚW. ANTONIEGO. ARTUR DRUGI NIE ROZUMIE, DLACZEGO GESTAPO MAJĄC INFORMATORA W GRUPIE NIE ARESZTOWAŁO WSZYSTKICH...
MÓWISZ JAK NOWICJUSZ. NIEMCY CHCĄ NAJPIERW POZNAĆ DZIAŁALNOŚĆ GRUPY I WSZYSTKIE KONTAKTY...
ZDRAJCĄ MUSI BYC KTOŚ, KTO KONTAKTOWAŁ SIĘ JEDNOCZEŚNIE I Z ARTUREM PIERWSZYM I Z ROBOTNIKAMI Z FABRYKI. ARTUR DRUGI TWIERDZI, ŻE TO A-3. WYDAŁ JUŻ ROZKAZ LIKWIDACJI...
KTO TO JEST A-3?
TO LIZA... MOJA WNUCZKA. ONA JEST NIEWINNA, PRZYSIĘGAM, SAM JĄ WERBOWAŁEM.
TO JESZCZE NICZEGO NIE DOWODZI.

ARTUR DRUGI KAŻE JĄ ZABIĆ, A PROWOKATOR ZOSTANIE. KTOŚ JESZCZE MUSIAŁ ZNAĆ WSZYSTKICH... JA PRZECIEŻ TEŻ ZNAM SWOICH LUDZI...
DOBRZE. POWIEDZ ARTUROWI, ŻE CENTRALA WSTRZYMUJE NA RAZIE LIKWIDACJĘ A-3. SAM ZBADAM TĘ SPRAWĘ. MUSZĘ MIEĆ PEWNOŚĆ.
DZIĘKUJĘ CI...
CI LUDZIE SĄ STRACENI, JEŚLI NIE ZNAJDĘ ZDRAJCY. NIE DAMY IM JUŻ ŻADNYCH KONTAKTÓW. KTO ODBIERA MELDUNKI ZE SKRZYNKI W KOŚCIELE?
NAJCZĘŚCIEJ PRZYCHODZI TU WŁAŚNIE LIZA. CZASAMI ARTUR DRUGI. ZDARZAŁO SIĘ, ŻE I RUDI NOSIŁ LISTY...
ZNOWU LIZA! POWIEDZ MI DOKŁADNIE: JAK ONA WYGLĄDA? GDZIE JĄ MOŻNA SPOTKAĆ? I GDZIE MOŻNA ZOBACZYĆ ARTURA DRUGIEGO?
CHCESZ SAM Z NIMI ROZMAWIAĆ?

ANI SŁOWA O MNIE! NIE ZDEKONSPIRUJĘ SIĘ PRZECIEŻ PRZED NIMI!
ARTUR DRUGI TO EMERYTOWANY NAUCZYCIEL LIPKE. A-3 - LIZA SCHMIDT. WYSOKA BRUNETKA, ŁADNA, CHODZI W ZIELONYM PALCIE I ZIELONYM BERECIE. SPOTKASZ ICH OBOJE W KAWIARNI NA FRANKFURTERSTRASSE.
DO KOŚCIOŁA WSZEDŁ CHŁOPIEC...
KTO TO JEST?
TO RUDI. MÓJ PRZEWODNIK... MOJE OCZY...
WROCŁAW. KAWIARNIA „DOROTA" PRZY FRANKFURTERSTRASSE.
KTÓŻ MÓGŁBY SIĘ DOMYŚLEĆ, ŻE EMERYTOWANY NAUCZYCIEL GIMNAZJUM PRZYCHODZĄCY TU CODZIENNIE NA PARTYJKĘ DOMINA TO SZEF POLSKIEJ GRUPY WYWIADOWCZEJ NOSZĄCY PSEUDONIM ARTUR DRUGI...
NIECH PAN SIĘ NIE MYLI, KUSZKA. PROSZĘ MÓWIĆ DALEJ.
TRANSPORT „PANTER", 48 SZTUK, PRZESZEDŁ DZIŚ RANO. KIERUNEK CHARKÓW.
PRACUJE PAN DOBRZE. POSTANOWIŁEM POWIERZYĆ PANU TRUDNE ZADANIE. TRZEBA WYKONAĆ WYROK ŚMIERCI...
NIE POWIERZANO MI DOTĄD TAKICH ZADAŃ.

W NASZEJ GRUPIE DZIAŁA AGENT GESTAPO. TO KOBIETA. LIZA SCHMIDT. LESSING-STRASSE 16, NIEDALEKO MOSTU. WYROK MUSI BYĆ WYKONANY JESZCZE DZIŚ.
ROZUMIEM, SZEFIE. TO ROZKAZ. WYKONAM GO.
SZATNIA KAWIARNI „DOROTA".
KIEDY WRÓCISZ DO DOMU?
CHYBA PÓŹNO, HELENO, MAM ROBOTĘ.
W DRZWIACH KAWIARNI POJAWIŁ SIĘ RUDI.
MAM OPŁATKI, WEŹMIE PANI?
CHĘTNIE. DAJ PACZKĘ.
PO WYJŚCIU CHŁOPCA HELENA WYJĘŁA Z PACZKI ZWINIĘTĄ BIBUŁKĘ.
HELENA WKŁADA BIBUŁKĘ DO KIESZENI PALTA PROFESORA LIPKE.

MAMY DZIŚ PIĘKNY WIECZÓR, PANIE PROFESORZE.
TAK, HELENO, BARDZO PIĘKNY.
KLOSS OBSERWUJE KAWIARNIĘ „DOROTA".
CZY ZDRAJCĄ JEST LIZA SCHMIDT? ALE JEŚLI ARTUR DRUGI SIĘ MYLI? A MOŻE TO ORGANISTA, MIMO ŻE CENTRALA MA DO NIEGO CAŁKOWITE ZAUFANIE? W TAKIM WYPADKU KLOSS ZNAJDUJE SIĘ W SYTUACJI BEZ WYJŚCIA. TRZEBA WIEDZIEĆ NA PEWNO: KTO? TYLKO WÓWCZAS MOŻNA URATOWAĆ LUDZI Z GRUPY. CZY GESTAPO ŚLEDZI LUDZI Z KAWIARNI? CZY ZDRAJCA WIE, ŻE PRZYCHODZI TU ARTUR DRUGI... I INNI?...
DOROTA
DO KAWIARNI WCHODZI MŁODA DZIEWCZYNA...
TO LIZA SCHMIDT! CZY ONA JEST OSOBĄ, KTÓREJ SZUKAM! SPRÓBUJĘ ZAWRZEĆ Z NIĄ ZNAJOMOŚĆ.

SZATNIA KAWIARNI „DOROTA".
PANI HELENO, CZY MOŻE PANI ZMIENIĆ MARKĘ? CHCIAŁAM ZADZWONIĆ?
SŁUŻĘ PANI, MAM DROBNE.
DZIĘKUJĘ, ZWRÓCĘ ZA CHWILĘ... BARDZO PAN MIŁY.
ZACZEKAM PRZY STOLIKU.
KLOSS PRZY STOLIKU W KAWIARNI „DOROTA".
UDAŁO SIĘ! TERAZ BĘDĘ MIAŁ OKAZJĘ POZNAĆ JĄ BLIŻEJ.
PRZYCHODZĘ ZWRÓCIĆ DŁUG.
TO DROBNOSTKA, ALE WYKORZYSTAM SWOJE PRAWA WIERZYCIELA I ZAPRASZAM PANIĄ NA KONIAK.
ILEŻ TYCH KUPONÓW!
GDY PRZYJEŻDŻA SIĘ NA URLOP, NIE WARTO OSZCZĘDZAĆ.

SKĄD PAN PRZYJECHAŁ? A MOŻE ZGADNĘ? GRECJA? FRANCJA? ROSJA?
POLSKA, WARSZAWA. A JA CHCIAŁBYM WIEDZIEĆ, JAK PANI NA IMIĘ?
OBERLEUTNANT HANS KLOSS.
LIZA SCHMIDT.
PODOBA MI SIĘ TA DZIEWCZYNA... CZY ZDRADZIŁA? JEŚLI PRACUJE UCZCIWIE DLA WYWIADU, Z PEWNOŚCIĄ WYCIĄGA BEZ TRUDU INFORMACJE OD MŁODYCH OFICERÓW PRZYJEŻDŻAJĄCYCH Z FRONTU...
MAM NAPRAWDĘ MAŁO CZASU. PARĘ DNI. WRACAM NA WSCHÓD Z TRANSPORTEM DYWIZJI EBERHARDTA... O, PSIAKREW!
NIE POWINIENEŚ TEGO MÓWIĆ? BOISZ SIĘ MNIE, HANS?
OFIARUJESZ MI DZISIEJSZY WIECZÓR?
ZNAMY SIĘ TAK KRÓTKO... NIE POWINNAM... ALE, ZGODA.

GABINET HAUPTSTURMFÜHRERA POLLERA W GMACHU WROCŁAWSKIEGO URZĘDU SD.
HAUPTSTURMFÜHRER POLLER PRZEŻYWA SWOJE WIELKIE DNI. NIEDŁUGO ODNIESIE SUKCES, O KTÓRYM BĘDĄ MÓWIĆ NAWET W GABINECIE HIMMLERA! ZDEMASKUJE CAŁĄ SIATKĘ POLSKIEGO WYWIADU WE WROCŁAWIU. POTRZEBNA JEST TYLKO CIERPLIWOŚĆ, TYLKO CIERPLIWOŚĆ! NIE WOLNO SPŁOSZYĆ PRZECIWNIKA, ZANIM PUŁAPKA SIĘ NIE ZAMKNIE.
W DRZWIACH GABINETU STAJE POMOCNIK POLLERA, JOHANN BRANDT.
NIECH PAN WEJDZIE, BRANDT. JUTRO, NAJDALEJ POJUTRZE – KOŃCZYMY. MAM MELDUNEK, ŻE POWINIEN PRZYJECHAĆ KTOŚ Z ICH CENTRALI. TRZEBA DZIAŁAĆ BARDZO OSTROŻNIE.
BĘDZIEMY GO MIELI! I WSZYSTKICH POZOSTAŁYCH RÓWNIEŻ. JUŻ NAM SIĘ NIE WYMKNĄ!
SPRAWDŹ, DLACZEGO NUMER 20-913 NIE ODPOWIADA. MOŻE USZKODZONY?
MIESZKANIE LIZY SCHMIDT.
MASZ ŚLICZNE MIESZKANKO LIZO... I TELEFON... 20-913. BĘDĘ PAMIĘTAŁ TEN NUMER.
JESTEŚ NA PEWNO GŁODNY. ZARAZ PRZYGOTUJĘ KOLACJĘ.

ŚLICZNA. USIŁUJĘ SOBIE PRZYPOMNIEĆ, GDZIE JUŻ WIDZIAŁEM PODOBNĄ DO TEJ CHOINKĘ...
MOŻE U TWOICH RODZICÓW, HANS...
NIE... NIE... NASZE NIEMIECKIE CHOINKI SĄ SUROWE, OSZCZĘDNE... TA PRZYPOMINA MI POLSKIE...
OSZALAŁEŚ?... NIGDY NIE WIDZIAŁAM POLSKICH ŚWIĄTECZNYCH CHOINEK.
DOBRZE MI Z TOBĄ... CHCIAŁBYM TU ZOSTAĆ DŁUGO...
PRZECIEŻ WRÓCISZ...
MOŻE... JEŚLI NASZĄ DYWIZJĘ PRZERZUCĄ ZNAD DONU DO FRANCJI...
TO DYWIZJA EBERHARDTA, PRAWDA?
NAGLE KTOŚ ZADZWONIŁ DO DRZWI MIESZKANIA LIZY.
DRYNN! DRYNN!
KTO TO MOŻE BYĆ? NIKOGO NIE ZAPRASZAŁAM!
OTWÓRZ. MOŻE KTOŚ Z TWOICH ZNAJOMYCH SKŁADA CI NIESPODZIEWANĄ WIZYTĘ?

LIZA WYCHODZI OTWORZYĆ DRZWI...
LIZA SCHMIDT?
TAK, TO JA. O CO CHODZI?
Z POLECENIA ARTURA. ZA ZDRADĘ!
KUSZKA NIE ZDĄŻYŁ WYSTRZELIĆ ZASKOCZONY WIDOKIEM KLOSSA, KTÓRY ZASŁONIŁ SOBĄ LIZĘ...

RZUĆ BROŃ, STRZELAM SZYBCIEJ!
A TERAZ RĘCE NA KARK I MARSZ DO POKOJU!
A WIĘC ARTUR NIE ODWOŁAŁ WYKONANIA WYROKU. DLACZEGO? CZY ORGANISTA NIE ZDĄŻYŁ GO UPRZEDZIĆ? CO MAM ROBIĆ? MUSZĘ GRAĆ SWOJĄ ROLĘ. JEDNO Z NICH MOŻE BYĆ AGENTEM GESTAPO...
TERAZ GADAJ! KTO TO JEST ARTUR?
NIC NIE POWIEM!

JA POWIEM, HANS. ARTUR BYŁ MOIM NARZECZONYM. WRÓCIŁ Z FRONTU BEZ NOGI. OŚWIADCZYŁAM, ŻE GO NIE CHCĘ, A ON WTEDY SIĘ ZABIŁ. TEN CZŁOWIEK JEST JEGO PRZYJACIELEM. PRZYSIĄGŁ MI ZEMSTĘ.
PIĘKNA BAJECZKA! LIZA USIŁUJE RATOWAĆ CZŁOWIEKA Z GRUPY ARTURA. ALE DLACZEGO TO ROBI? JAKIE SĄ MOTYWY?
DOKUMENTY!
HORST KUSZKA... POZWOLENIE NA BROŃ JEST! PRACUJE PAN NA KOLEI... ŚLICZNIE... ZARAZ WEZWĘ GESTAPO.
NIE RÓB TEGO, HANS ... PROSZĘ CIĘ!
MUSZĘ GRAĆ TĘ ROLĘ DO KOŃCA. MOŻE JEDNAK LIZA ZDRADZIŁA?
JEST TAKI ZWYCZAJ, ŻE NIE ODMAWIA SIĘ PROŚBOM W WIGILIĘ BOŻEGO NARODZENIA.
WIGILIA JEST DOPIERO POJUTRZE. A JAKĄ MAM PEWNOŚĆ, ŻE ON TU NIE WRÓCI? BOJĘ SIĘ O CIEBIE

WIĘCEJ TUTAJ NIE PRZYJDĘ! NIECH PAN MI POZWOLI ODEJŚĆ.
DOBRZE. BROŃ I AUSWEISS ZABIERAM. ZASTANOWIĘ SIĘ, CO Z PANEM ZROBIĆ. JUTRO PROSZĘ NIE WYCHODZIĆ Z DOMU.
BYŁEŚ WSPANIAŁY, HANS! URATOWAŁEŚ MI ŻYCIE!
MOŻE JEDNAK JEST NIEWINNA?... W TAKIM RAZIE KTO JEST ZDRAJCĄ?
GABINET HAUPTSTURMFÜHRERA POLLERA.
WCZORAJ WIECZOREM PRZY LESSINGBRÜCKE ZAMORDOWANO NIEJAKIEGO HORSTA KUSZKĘ. STRZAŁ W TYŁ GŁOWY. CIAŁO ZRZUCONO DO WODY.
SAM ZAJMĘ SIĘ TĄ SPRAWĄ.
HORST KUSCHKA
POLLER PRZED DRZWIAMI MIESZKANIA KUSZKI.

GESTAPO!
PROSZĘ WEJŚĆ...
CZY MĄŻ MÓWIŁ PANI DOKĄD IDZIE?
NIE. TYLKO TYLE, ŻE WRÓCI PÓŹNO Z ROBOTY.
JAKICH MIAŁ PRZYJACIÓŁ? Z KIM GRYWAŁ W DOMINO W TEJ KAWIARNI?
JA NIE WIEM. NIC NIE WIEM.
ALE MY DUŻO WIEMY. BARDZO DUŻO. I RADZĘ MÓWIĆ WSZYSTKO.

KLOSS JEDZIE TRAMWAJEM DO MIESZKANIA HORSTA KUSZKI.
ALBO ARTUR NIE ODWOŁAŁ WYKONANIA WYROKU, ALBO KUSZKA DZIAŁAŁ NA WŁASNĄ RĘKĘ?... MOŻE SPOTKAĆ SIĘ Z ARTUREM? ZBYT WIELKIE RYZYKO. SPRÓBUJĘ NAJPIERW POGADAĆ Z KUSZKĄ...
HORST KUSZKA
W MIESZKANIU HORSTA KUSZKI.
STUK! STUK!
KTOŚ PUKA! POZNAMY ZNAJOMYCH PANA KUSZKI! PROSZĘ OTWORZYĆ! BEZ KAWAŁÓW! JEŚLI OSTRZEŻESZ GOŚCIA, STRZELAM!
CHCIAŁEM MÓWIĆ Z PANEM KUSZKĄ.
NIECH PAN WEJDZIE...
W POKOJU...
PROSZĘ OPUŚCIĆ BROŃ. NIE LUBIĘ, GDY MIERZY DO MNIE CYWIL.
JESTEM HAUPTSTURMFÜHRER POLLER!

POPEŁNIŁEM BŁĄD PRZYCHODZĄC TUTAJ.
JESTEM OBERLEUTNANT HANS KLOSS. ŚWIETNIE, ŻE PANA TU SPOTYKAM, HERR HAUPTSTURMFÜHRER!
CZYŻBY? A PO CO PAN TU PRZYSZEDŁ?
PRZYSZEDŁEM PO HORSTA KUSZKĘ. MIAŁEM WŁAŚNIE ZAMIAR PRZYPROWADZIĆ GO DO GESTAPO.
KUSZKĘ ZAMORDOWANO WCZORAJ STRZAŁEM W TYŁ GŁOWY. PROSZĘ MI NATYCHMIAST POWIEDZIEĆ, KIEDY PAN GO POZNAŁ I W JAKICH OKOLICZNOŚCIACH!
OPOWIEM MU BAJECZKĘ LIZY... NIE MAM INNEGO WYJŚCIA.
...CHCIAŁ JĄ ZASTRZELIĆ Z ZEMSTY... Z POWODU JAKIEGOŚ ARTURA, Z KTÓRYM ZERWAŁA...
INTERESUJĄCA OPOWIEŚĆ, HERR KLOSS. PROSZĘ PANA JEDNAK DO GESTAPO!
GABINET POLLERA.
JAK SIĘ NAZYWAŁA TA KOBIETA, KTÓREJ URATOWAŁ PAN ŻYCIE I U KTÓREJ SPĘDZIŁ PAN NOC?
CZY PAN ZAWSZE PAMIĘTA NAZWISKA KOBIET, Z KTÓRYMI PANA COŚ ŁĄCZYŁO?

KLOSS, PROSZĘ ZE MNĄ NIE ŻARTOWAĆ...
JESTEM OFICEREM ABWEHRY I SAM PROWADZĘ TAKIE ŚLEDZTWA... NAZWISKA JEJ NIE ZNAM... NA IMIĘ MA LIZA, MIESZKA GDZIEŚ KOŁO LESSINGBRÜCKE...
NAGLE NA PROGU GABINETU POLLERA STANĘŁA... LIZA SCHMIDT!
O, PRZEPRASZAM... HERR HAUPTSTURMFÜHRER, PRZYNIOSŁAM LISTĘ DO PODPISU... HANS, JAK SIĘ MASZ!
PAŃSTWO SIĘ JUŻ ZNAJĄ?! LIZO, JEŚLI UMÓWIŁAŚ SIĘ JUŻ NA DZISIAJ Z OBERLEUTNANTEM, ZWOLNIĘ CIĘ WCZEŚNIEJ.
TAK, UMÓWIŁAM SIĘ.
PO WYJŚCIU LIZY Z GABINETU...
TO ONA! DLACZEGO PAN JEJ NIE PRZESŁUCHA?... MOŻE JUŻ ZAMELDOWAŁA I PAN ZE MNIE STRUGA WARIATA!
MY W GESTAPO STOSUJEMY RÓŻNE METODY POSTĘPOWANIA...

...TORTURY NIE ZAWSZE DAJĄ WYNIKI, KLOSS... A JEŚLI SPOTKA SIĘ PAN Z LIZĄ, PROSZĘ OBSERWOWAĆ CO JĄ INTERESUJE. MOŻE NASTROJE W WOJSKU? MOŻE TRANSPORTY?...
PRZECIEŻ PRACUJE DLA WAS!
NIGDY NIC NIE WIADOMO, KLOSS... NIGDY NIE WIADOMO, KTO DLA KOGO PRACUJE...
PO WYJŚCIU OD POLLERA...
DAŁEM SIĘ ZASKOCZYĆ... ALE FAKT, ŻE LIZA PRACUJE W GESTAPO JESZCZE NIE DOWODZI, ŻE ZDRADZIŁA.... CO OZNACZAŁY OSTATNIE SŁOWA POLLERA? PÓJDĘ DO ORGANISTY...
W KOŚCIELE...
WIEM, OCZYWIŚCIE, ŻE LIZA PRACUJE W GESTAPO. TO NASZ OGROMNY SUKCES.
NIE JESTEM TAKI PEWIEN. CO ZAMELDOWAŁ ARTUR DRUGI?
ARTUR TWIERDZI, ŻE ZGODNIE Z POLECENIEM ODWOŁAŁ WYKONANIE WYROKU. KUSZKA POSZEDŁ JEDNAK DO NIEGO I DLATEGO ARTUR ZASTRZELIŁ GO NA MOŚCIE. DOWODZI TO, ŻE PROWOKATOREM BYŁ KUSZKA. GRUPA JEST TERAZ CZYSTA I ARTUR PROSI O KONTAKT Z WYSŁANNIKIEM CENTRALI.
ZA SZYBKO ZMIENIAJĄ ZDANIE. TO PODEJRZANE. TERAZ TWIERDZĄ, ŻE ZDRADZIŁ KUSZKA...

CO MAM PRZEKAZAĆ ARTUROWI?
NIC! ZERWAĆ Z NIM KONTAKT!
CO TO ZNACZY? NIE WIERZYSZ NAWET MNIE? SKAZUJESZ TYCH LUDZI NA SAMOTNOŚĆ? NA ŚMIERĆ?
TY WYJEDZIESZ Z WROCŁAWIA. DAM CI NOWY ADRES W BERLINIE. TO ROZKAZ! A JA ZROBIĘ WSZYSTKO, CO BĘDĘ MÓGŁ, ŻEBY WYKRYĆ ZDRAJCĘ. WIĘCEJ TU NIE PRZYJDĘ. MOŻE SPOTKAMY SIĘ JUŻ W WOLNEJ POLSCE.
KLOSS CZEKA NA PRZYSTANKU TRAMWAJOWYM NA CZŁOWIEKA, KTÓREGO PRZYSŁANO MU Z WARSZAWY I Z KTÓRYM WSPÓŁPRACOWAŁ JUŻ DAWNIEJ.
KLOSSA NURTOWAĆ ZACZYNA STRASZNE PODEJRZENIE: CZY ZDRAJCĄ NIE OKAŻE SIĘ SAM SZEF GRUPY ARTUR DRUGI? CO O NIM WIEDZIAŁ? NIEWIELE. ZWERBOWAŁ GO ARTUR PIERWSZY. MOŻE POPEŁNIŁ BŁĄD? ARTUR DRUGI ZNA WSZYSTKICH SWOICH LUDZI! KOGO UDA SIĘ URATOWAĆ, JEŚLI TO ON? GESTAPO W KAŻDEJ CHWILI MOŻE ROZPOCZĄĆ ARESZTOWANIA... ZAPEWNE POLLER CZEKA TYLKO, BY DOSTAĆ W SWE RĘCE WYSŁANNIKA CENTRALI! MOŻE DLATEGO ARTUR ZAŻĄDAŁ KONTAKTU...
DO KLOSSA PODSZEDŁ MŁODY MĘŻCZYZNA W MUNDURZE ORGANIZACJI TODT.
ZAWIADOMISZ ARTURA TELEFONICZNIE, ŻE WYSŁANNIK CENTRALI CZEKA NA NIEGO W PENSJONACIE „ELISABETH". BEZ PODAWANIA NUMERU POKOJU. INFORMACJĘ O TYM, JAK SIĘ ZACHOWAŁ ARTUR MUSZĘ MIEĆ O DZIEWIĄTEJ. ZADZWOŃ DO MNIE NA NUMER 20-913.
20-913. ZAPAMIĘTAM.

GABINET POLLERA.
TAK, ZROZUMIAŁEM... TO WIELKI SUKCES, ŻE ZŁOWIMY ŁĄCZNIKA... W KOŚCIELE TEŻ SIĘ ROZEJRZĘ... NIE BÓJ SIĘ, BEZ POŚPIECHU... CO JESZCZE? ACH, TEN OFICEREK Z ABWEHRY. TROCHĘ NAM PRZESZKODZIŁ... NIEGROŹNY FACET. NAIWNY... ZGODA... MOŻESZ GO UPOLOWAĆ!
POLLER PRZED PORTRETEM HIMMLERA.
MELDUJĘ HERR REICHSFÜHRER, ŻE DZISIAJ W NOCY ZDEJMĘ SIATKĘ POLSKIEGO WYWIADU I ZŁOWIĘ ŁĄCZNIKA Z CENTRALI... PROSZĘ O AWANS!
W DRZWIACH STAJE POMOCNIK POLLERA, BRANDT.
WSZYSTKO GOTOWE, BRANDT?
MYSZ SIĘ NIE WYŚLIŹNIE! A MOŻE POZOSTAŁYCH ZDJĄĆ WCZEŚNIEJ?
BEZ POŚPIECHU, BRANDT, BO SPŁOSZYMY GRUBĄ ZWIERZYNĘ!
W KAWIARNI „DOROTA"...
NIE WZYWAŁEM CIĘ. W KAŻDYM RAZIE NIE WOLNO CI PRZYCHODZIĆ DO „DOROTY", GDY TU JESTEM.
KAZAŁEŚ MNIE ZABIĆ! ŻĄDAM WYJAŚNIEŃ!

TO BYŁA POMYŁKA. NIESŁUSZNE OSKARŻENIE. ODWOŁAŁEM ROZKAZ, KUSZKA DZIAŁAŁ SAMOWOLNIE. ZDRADZIŁ SIĘ SAM
WIĘC JUŻ MNIE NIE PODEJRZEWASZ?
HELENA PODSŁUCHUJE ROZMOWĘ LIZY Z PROFESOREM LIPKE.
NIE MÓWMY O TYM. A TERAZ MELDUJ, CZEGO SIĘ DOWIEDZIAŁAŚ.
KLOSS PODAŁ, ŻE DYWIZJA EBERHARDTA JEDZIE NAD DON.
O KTÓREJ SIĘ Z NIM UMÓWIŁAŚ?
O DZIEWIĄTEJ. U MNIE W DOMU...
TELEFON DO PANI.
SZATNIA KAWIARNI „DOROTA".
O CO CHODZI?
NIKT NIE DZWONIŁ. CHCIAŁAM Z TOBĄ POMÓWIĆ.
TY MASZ KONTAKT Z CENTRALĄ... DAJ MI TEN KONTAKT...
NIE ROZUMIEM O CZYM PANI MÓWI.

WSZYSCY ZGINIEMY, JEŚLI MI NIE UWIERZYSZ. SŁYSZAŁAM, JAK ON POWIEDZIAŁ, ŻE MÓJ MĄŻ BYŁ ZDRAJCĄ. NIEPRAWDA! ROZKAZ NIE ZOSTAŁ ODWOŁANY!
PANI CHYBA OSZALAŁA! NIC NIE ROZUMIEM.
LIZA WRÓCIŁA DO STOLIKA.
KTO DO CIEBIE DZWONIŁ?
MUSZĘ MU POWIEDZIEĆ! JEŚLI NIE ZAUFAM ARTUROWI TO KOMU MOGĘ UFAĆ?
HELENA WIE, ŻE NALEŻĘ DO GRUPY. CHCIAŁA KONTAKTU Z CENTRALĄ. POWIEDZIAŁA, ŻE KUSZKA NIE ZDRADZIŁ.
TEGO SIĘ BAŁEM! HELENA CHCE DOKOŃCZYĆ ROBOTĘ KUSZKI. MUSI UMRZEĆ, TY WYKONASZ WYROK. DAM CI BROŃ.
LIZA IDZIE DO MIESZKANIA HELENY, ŻEBY WYKONAĆ ROZKAZ ARTURA...
MUSZĘ JĄ ZABIĆ, BO DOSTAŁAM ROZKAZ. MUSZĘ JĄ ZABIĆ! W MAGAZYNKU SĄ TRZY NABOJE. STRZELAĆ DWA RAZY!
HORST KUSZKA
TO TY?!...
JA.

Z POLECENIA ARTURA...
STRZELAJ! NA CO CZEKASZ? WSZYSCY ZGINIECIE!
LIZA ZAWAHAŁA SIĘ... ZACZYNA MIEĆ WĄTPLIWOŚCI.. NIE MOŻE STRZELIĆ...
DLACZEGO ZDRADZIŁAŚ? JESTEŚ PRZECIEŻ POLKĄ!
POSŁUCHAJ! TO KŁAMSTWO, CO POWIEDZIAŁ CI ARTUR! HORST OTRZYMAŁ ROZKAZ. JAK TY. ROZKAZ NIE ZOSTAŁ ODWOŁANY. TO ARTUR PRACUJE DLA NIEMCÓW!
JEŚLI HELENA MÓWI PRAWDĘ, WSZYSTKO STRACIŁO SENS. WSZYSCY ZGINIEMY.
PATRZ... SAMOCHÓD Z SS! ŻANDARMI IDĄ TUTAJ! PO MNIE... I PO CIEBIE, PONIEWAŻ MNIE NIE ZABIŁAŚ!
CO TERAZ ZROBIMY?
UCIEKAJ NA STRYCH! ZAWIADOM CENTRALĘ, KTO JEST ZDRAJCĄ! ŻEGNAJ!

W PIERŚCIONKU UKRYTY JEST CYJANEK...
HELENA PADA MARTWA NA PODŁOGĘ.
LIZA BIEGNIE NA STRYCH.
W KOŚCIELE...
POWIEDZIAŁAŚ MI WSZYSTKO?
TAK, DZIADKU. WSZYSTKO. MUSISZ ZARAZ ZAWIADOMIĆ CENTRALĘ.

TO NIEMOŻLIWE. ŁĄCZNIK Z CENTRALI ODWOŁAŁ ŁĄCZNOŚĆ. NIGDY WIĘCEJ SIĘ ZE MNĄ NIE SKONTAKTUJE. MUSIMY OBOJE UCIEKAĆ I TO NATYCHMIAST.
NIE MOGĘ TERAZ WYJECHAĆ. NIE WIEMY KOGO ARTUR JUŻ WYDAŁ POLLEROWI. MOŻE NIE ZDĄŻYŁ WSZYSTKICH. A OPRÓCZ TEGO... MA BYĆ U MNIE CZŁOWIEK, KTÓRY URATOWAŁ MI ŻYCIE. ARTUR TEŻ CHCE GO ZGUBIĆ.
KLOSS WYCHODZĄC Z KWIACIARNI ROZGLĄDA SIĘ, CZY NIE JEST ŚLEDZONY.
NIKT MNIE NIE ŚLEDZI. POLLER PO PROSTU NIE WZIĄŁ MNIE POD UWAGĘ. DLA NIEGO SIĘ NIE LICZĘ. TO BARDZO DOBRZE. JEŚLI GESTAPO OBSADZI PENSJONAT „ELISABETH", BĘDĘ MIAŁ NIEZBITY DOWÓD, ŻE ZDRAJCĄ JEST ARTUR. I MOGĘ URATOWAĆ LIZĘ.
KLOSS W BRAMIE DOMU, W KTÓRYM MIESZKA LIZA.
NIE OBSERWUJĄ MIESZKANIA LIZY? POLLER JEST ZBYT PEWNY SIEBIE.
DZIĘKUJĘ ZA KWIATY. PRZYKRO MI, ALE MUSZĘ ZARAZ WYJŚĆ.
WPUŚCISZ MNIE JEDNAK DO MIESZKANIA?
HANS, WYBACZ MI, NIE MAM ANI CHWILI CZASU. WYJDŹ ZE MNĄ.
CO SIĘ STAŁO? MOŻE MOGĘ CI W CZYMŚ POMÓC?
ZA CHWILĘ PRZYJDZIE ARTUR! NIE POWINIEN TU SPOTKAĆ HANSA... ZRESZTĄ... CO MNIE OBCHODZI NIEMIECKI OFICER!

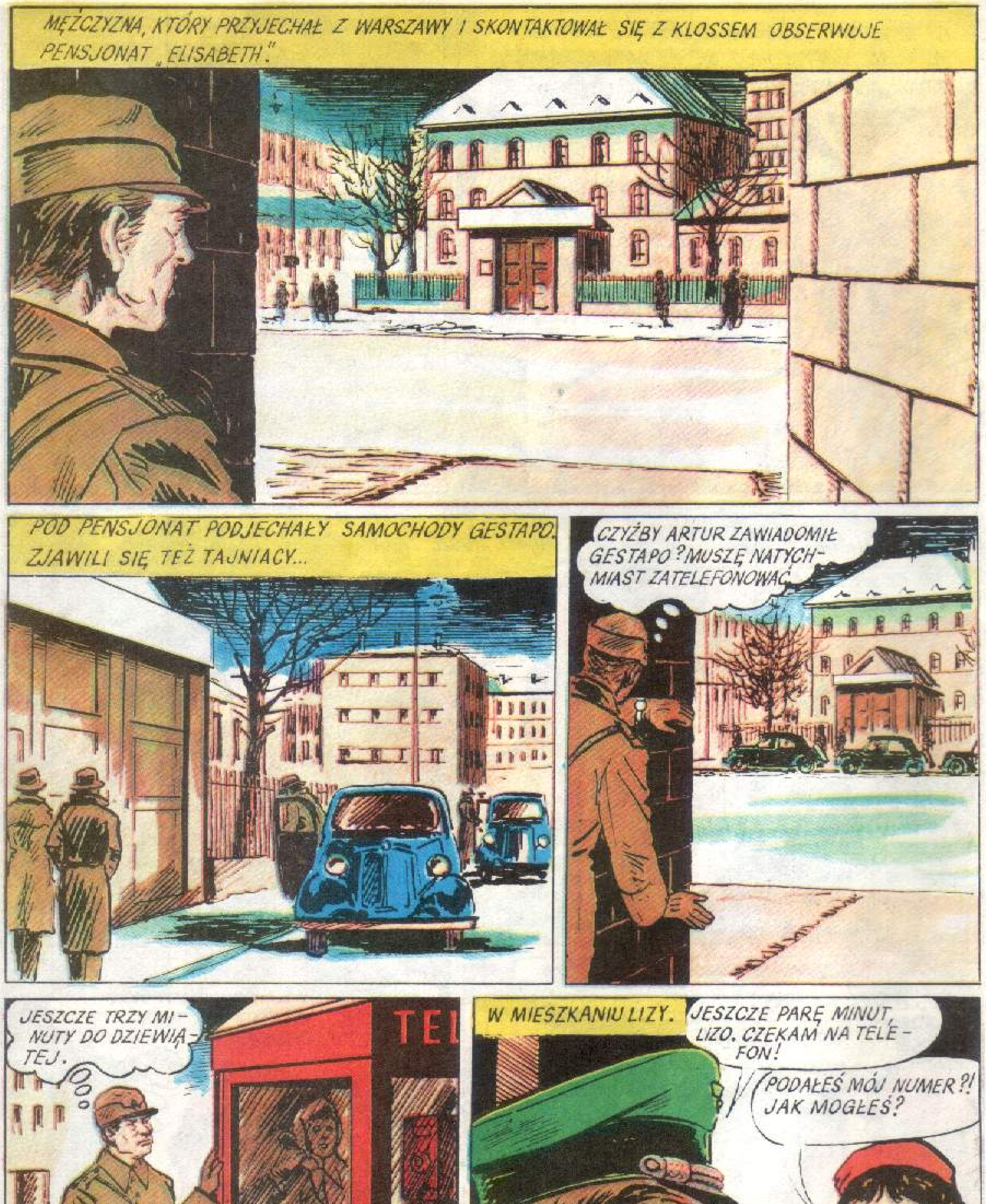
MĘŻCZYZNA, KTÓRY PRZYJECHAŁ Z WARSZAWY I SKONTAKTOWAŁ SIĘ Z KLOSSEM OBSERWUJE PENSJONAT „ELISABETH".
POD PENSJONAT PODJECHAŁY SAMOCHODY GESTAPO. ZJAWILI SIĘ TEŻ TAJNIACY...
CZYŻBY ARTUR ZAWIADOMIŁ GESTAPO? MUSZĘ NATYCHMIAST ZATELEFONOWAĆ.
JESZCZE TRZY MINUTY DO DZIEWIĄTEJ.
TEL
W MIESZKANIU LIZY.
JESZCZE PARĘ MINUT, LIZO. CZEKAM NA TELEFON!
PODAŁEŚ MÓJ NUMER?! JAK MOGŁEŚ?

PUNKTUALNIE O GODZINIE 21°°
ZADZWONIŁ TELEFON.
TYLKO POSPIESZ SIĘ.
Z TEGO CO ON MÓWI PODSŁUCH GESTAPO I TAK NICZEGO SIĘ NIE DOMYŚLI... PO PROSTU DWÓCH PRZYJACIÓŁ UMAWIA SIĘ DO KNAJPY...
NO TO CZEŚĆ, STARY, DO ZOBACZENIA...
TERAZ BĘDĘ MÓGŁ JĄ URATOWAĆ...
JUŻ NIE WIEM, JAK MAM CIĘ PROSIĆ, HANS, PRZECIEŻ WIESZ...
W TYM MOMENCIE W POKOJU ZJAWIA SIĘ PROFESOR LIPKE...
O CO CHCESZ PROSIĆ OBERLEUTNANTA, LIZO?
O NIC, PO PROSTU CHCIAŁAM, ŻEBYŚMY WYSZLI JUŻ NA SPACER.
WIĘC TO JEST ARTUR DRUGI. MA NAWET KLUCZ DO JEJ MIESZKANIA!
PROFESOR LIPKE.
KLOSS. GDZIEŚ JUŻ PANA WIDZIAŁEM, PROFESORZE. CHYBA W KAWIARNI.
SŁYSZAŁEM O PANU. TO PAN JEDZIE Z DYWIZJĄ EBERHARDTA NAD DON. CIEKAWA INFORMACJA.
PAN SIĘ INTERESUJE TAKIMI INFORMACJAMI?

MŁODZI OFICEROWIE BYWAJĄ NIEOSTROŻNI. GDYBYM NA PRZYKŁAD ZAWIADOMIŁ GESTAPO, ŻE UDZIELIŁ PAN TAKIEJ INFORMACJI... MÓGŁBY PAN MIEĆ DUŻE PRZYKROŚCI...
KTÓRYCH MÓGŁBYM UNIKNĄĆ UDZIELAJĄC DALSZYCH INFORMACJI, TAK? TO SZANTAŻ ?!
PRYMITYWNY JEST TEN LIPKE. CHCE OFIAROWAĆ POLLEROWI JESZCZE JEDEN PREZENT. OFICERA KTÓRY SIĘ ZGODZIŁ NA WSPÓŁPRACĘ Z OBCYM WYWIADEM!
JEST PAN OFICEREM ABWEHRY. ŻĄDAMY NIEWIELE, A MAMY PANA W RĘKU.
MYLI SIĘ PAN. INFORMACJA O DYWIZJI EBERHARDTA BYŁA FAŁSZYWA. WYMYŚLIŁEM JĄ, BY SIĘ PRZEKONAĆ, CZY LIZA DOBRZE PRACUJE DLA POLLERA.
CZY LIZA ZROZUMIE, O CO CHODZI? CZY ZROZUMIE?
JA NIE POWTÓRZYŁAM NICZEGO POLLEROWI!
TY-NIE. ON! DLA KOGO PAN WŁAŚCIWIE PRACUJE? DLA POLLERA, CZY DLA WROGA?

LIZO! STRZELAJ DO NIEGO! STRZELAJ! NA CO CZEKASZ?
LIZA STRZELIŁA, ALE NIE DO KLOSSA... ZABIŁA ARTURA DRUGIEGO!
BANG!
DZIĘKUJĘ CI, LIZO.
STÓJ, HANS. NIE SĄDZISZ CHYBA, ŻE STĄD WYJDZIESZ. WIESZ ZBYT DUŻO.
ONA JESZCZE NIC NIE ROZUMIE! BIEDNA!
NIE ZBLIŻAJ SIĘ BO STRZELĘ!
JUŻ ZAPOMNIAŁAŚ, ŻE URATOWAŁEM CI ŻYCIE?

POSŁUCHAJ: DOSTANIESZ BILET DO BERLINA I DOKUMENTY NA NAZWISKO GENERAŁOWEJ TELHOFF. ADRES CI PODAM ... I ZAPEWNE WYJEDZIESZ NA ODPOCZYNEK DO SZWAJCARII. A TERAZ ODDAJ TEN PISTOLET.
TO TY JESTEŚ ŁĄCZNIKIEM Z CENTRALI! A CO BĘDZIE Z TOBĄ?!
ZADZWONIĘ ZARAZ DO POLLERA I POWIEM MU, ŻE W MIESZKANIU LIZY SCHMIDT, NIEZNANY MI BLIŻEJ LIPKE PRÓBOWAŁ ZWERBOWAĆ MNIE DO WSPÓŁPRACY Z WROGIEM. ZASTRZELIŁEM GO PODCZAS BÓJKI.
CZY POLLER UWIERZY?
MUSI UWIERZYĆ. SAM WPADŁ WE WŁASNE SIDŁA. TO NATURALNE, ŻE OFICER NIEMIECKI ZABIJA TEGO KTO PROPONUJE MU ZDRADĘ.
W GABINECIE POLLERA...
HAUPSTURMFÜHRER POLLER PRZESŁUCHAŁ 27 OSÓB MIESZKAJĄCYCH W PENSJONACIE „ELISABETH". NIE ZNALAZŁ ŁĄCZNIKA POLSKIEJ CENTRALI. I NIGDY NIE PRZYJDZIE MU NA MYŚL, ŻE JEGO PRZECIWNIKIEM W PARTII, KTÓRĄ PRZEGRAŁ, BYŁ HANS KLOSS – OBERLEUTNANT NA URLOPIE.
M. WIŚNIEWSKI 72

na cele organizacyjne, głównie na zakup broni; akcje likwidacji gestapowców i konfidentów gestapo; zdobywanie sprzętu drukarskiego, akcje kolportażowe, propagandowe itp.; rozbrajanie żołnierzy niemieckich i granatowych policjantów.

Oprócz tych akcji poszczególne grupy działały również poza Warszawą m. in. na Lubelszczyźnie, przejmując radzieckie zrzuty broni i amunicji w celu dostarczenia ich do Warszawy; oddział operujący w rejonie Puszczy Kampinoskiej zniszczył posterunek żandarmerii i granatowej policji w miejscowości Zaborów; dokonał konfiskaty żywności w majątku i młynie niemieckim pod Wojcieszynem i rozdał żywność okolicznym chłopom.

Podczas powstania warszawskiego „Czwartacy" walczyli w różnych dzielnicach miasta oraz wykonywali zadania specjalne poza miastem. W pierwszych dniach powstania część pierwszej i drugiej kompanii walczyła na Kole i Woli a część pierwszej kompanii w Śródmieściu. Siły te przebiły się następnie na Stare Miasto, gdzie od początku walczyła trzecia kompania. Batalion w pełnym składzie walczył na Starówce do 28 sierpnia broniąc m. in. pozycji na placu Zamkowym, ul. Mostowej, Boleść i Rybaki, po czym resztki drugiej i trzeciej kompanii przeszły kanałami na Żoliborz, a resztki pierwszej kompanii uczestniczyły w ostatnich walkach osłony odwrotu i przeszły kanałami do Śródmieścia, gdzie walczyły w rejonie pl. Trzech Krzyży i ul. Książęcej m. in. o utrzymanie połączenia z Górnym Czerniakowem. Na Żoliborzu z wycofanych ze Starego Miasta resztek drugiej i trzeciej kompanii sformowano kompanię, która walczyła w rejonie ulic: Drużbackiej, Marii Kazimiery, Niegolewskiego, Sierpeckiej, al. Wojska Polskiego oraz na Dolnym Żoliborzu w rejonie ul. Promyka i Kępy Potockiej.

W dniu kapitulacji resztki kompanii „Czwartaków" przebiły się pod dowództwem „Konrada" na prawy brzeg Wisły. Po upadku powstania „Czwartacy" wyszli z Warszawy z ludnością cywilną. Część drugiej kompanii, którą wybuch powstania zastał na Pradze została użyta jako grupa skoczków spadochronowych do wykonania zadań specjalnych na tyłach frontu. Grupa została zrzucona w rejonie Piotrkowa, gdzie dołączyła do 3 Brygady AL im. Bema i w dn. 18 października wysadziła pociąg idący w kierunku Warszawy. Następnie grupa przeszła pod Sochaczew, gdzie zainstalowała radiostację przekazując rezultaty rozpoznania do Lublina. 7 grudnia grupa zlikwidowała oddział hitlerowski w sile 20 ludzi, 15 stycznia 1945 r. ostrzelała niemiecki garnizon w miejscowości Guzów.

Po wyzwoleniu grupa pomagała organizować milicję ludową w Sochaczewie a następnie przybyła do Lublina, gdzie w sztabie Polskich Partyzantów nastąpiło rozformowanie oddziału.

Oprócz działań zbrojnych realizowanych głównie przez Batalion AL im. Czwartaków, ZWM prowadził wśród młodzieży działalność polityczno-wychowawczą, m. in. przy pomocy konspiracyjnego organu prasowego „Walka Młodych".

Po wyzwoleniu ZWM stał się masową organizacją młodzieżową, wchodząc następnie w skład Związku Młodzieży Polskiej (ZMP).

Wydawnictwo „Sport i Turystyka", Warszawa 1987. Wydanie II. Nakład 100 250 egz. Druk PZGraf. Ciechanów. Zam. 093637 K-108

Cena zł 88 — 2,- na Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci
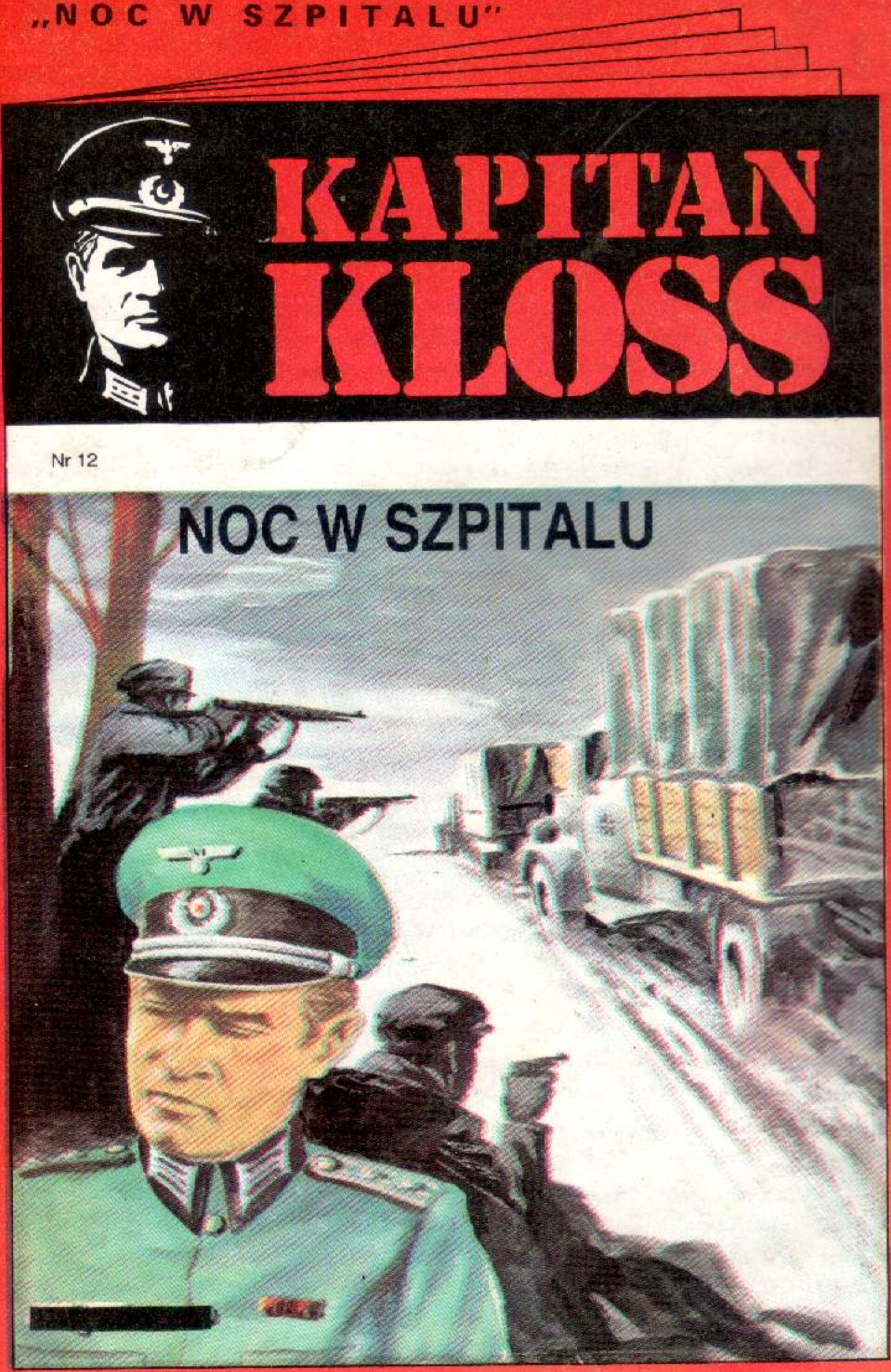
DALSZE PRZYGODY KAPITANA KLOSSA
W KOLEJNYM ZESZYCIE PT.
„NOC W SZPITALU"